

Tadeusz Rutowski

Czy tak zwane pierwsze zasady tomistycznej filozofii bytu są naprawdę pierwsze

Studia Philosophiae Christianae 3/2, 215-229

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ RUTOWSKI

CZY TAK ZWANE PIERWSZE ZASADY TOMISTYCZNEJ FILOZOFII BYTU SĄ NAPRAWDĘ PIERWSZE

1. Określenie pierwszych zasad: a) pierwsze zasady jako twierdzenia filozofii bytu, b) pierwsze zasady jako podstawowe reguły metodologiczne. 2. Postawienie problemu. 3. Pierwsze zasady jako punkt wyjścia dla innych twierdzeń: a) pierwsze zasady nie są aksjomatami filozofii bytu, b) pierwsze zasady filozofii bytu nie są warunkiem koniecznym wszelkiej wiedzy, c) pierwsze zasady są postulowane przez nauki realne, d) stosunek pierwszych zasad do nauk formalnych, e) pierwsze zasady filozofii bytu uzasadniają podstawowe reguły metodologiczne. 4. Problematiczne pierwszeństwo pierwszych zasad: a) pojęcie bytu jest bardziej pierwotne od pierwszych zasad, b) zdania egzystencjalne są bardziej pierwotne niż pierwsze zasady, c) pierwsze zasady jako podstawowe twierdzenia filozofii bytu. Zakończenie.

1. Określenie pierwszych zasad

a) Pierwsze zasady jako twierdzenia filozofii bytu

Często się mówi, że zadaniem filozofa jest szukanie ostatecznych racji dla całej rzeczywistości, formułowanie praw o charakterze najbardziej ogólnym i podstawowym. Nic więc dziwnego, że w tomistycznej filozofii bytu możemy odnaleźć najbardziej ogólne prawa zwane często pierwszymi zasadami. Prawa te nie zostały — jak dotąd — skatalogowane¹. Zarówno św. To-

¹ E. Gilson w artykule: *Les principes et les causes*, *Revue Thomiste* (1952) LII 39—63 między innymi stwierdza, że nie ma zgody wśród filozofów, ani co do liczby pierwszych zasad, ani co do ich sformułowań.

masz z Akwinu jak i tomiści podają je raczej przykładowo, niż wyczerpująco. Mimo to niektóre z tych praw powtarzają się niemal we wszystkich zestawieniach. Są to następujące prawa, zwane pierwszymi zasadami ²:

- 1) zasada tożsamości (każdy byt jest bytem),
- 2) zasada niesprzeczności (nie jest tak, że byt jest niebytem),
- 3) zasada wyłączonego środka (między bytem a niebytem nie ma nic pośredniego),
- 4) zasada racji dostatecznej (każdy byt ma wystarczającą rację swojego istnienia) ³.

Wszystkie wymienione przed chwilą pierwsze zasady zawierają w swoich formułach wyrażenie byt. W zależności od sposobu rozumienia tego wyrażenia wspomniane zasady mogą mieć różne znaczenia. Aby więc uniknąć błędu wieloznaczności należy możliwie dokładnie określić co rozumiemy przez „byt”.

Jak wiemy w tomizmie istnieją dwa kierunki, które wiążą różną treść z pojęciem bytu. Tzw. tomizm esencjalny przez pojęcie „byt” rozumie „to, co istnieje lub może istnieć”, a tomizm egzystencjalny przez „byt” rozumie „to, co istnieje”, „konkretną treść istniejącą”. Przez słowo „istnieje” rozumie się tu istnienie

² Często w zestawieniach pierwszych zasad występuje zasada celowości. Ponieważ jest to zasada, której ważność jest nierzadko kwestionowana w innych systemach filozoficznych, dlatego pominęliśmy ją tutaj.

³ Jak wspomnieliśmy wśród filozofów tomistycznych istnieje dyskusja, jakie jest najtrafniejsze sformułowanie pierwszych zasad. Ten jednak problem jako nieistotny dla celów naszych rozważań pomijamy. Dla zorientowania jednak czytelnika podamy pewne trudności w sformułowaniu zasady niesprzeczności. Można się spotkać np. z następującą formułą tej zasady: byt nie jest niebytem. Temu sformułowaniu stawia się jednak zarzut, że jest to raczej zasada podwójnego przeczenia niż zasada niesprzeczności. Można również twierdzić, że przytoczone na początku sformułowanie zasady niesprzeczności jest wieloznaczne. Chodzi bowiem o to, że jeżeli przez byt rozumiem konkretną treść istniejącą, to przez niebyt mogę rozumieć albo treść bez istnienia, albo istnienie bez treści, albo brak zarówno istnienia jak i wszelkiej treści. Ta wieloznaczność wskazuje, że można zasadę niesprzeczności rozumieć na trzy sposoby w zależności od rozumienia wyrażenia niebyt. Analogiczne trudności można przytoczyć w kwestii rozumienia pozostałych zasad.

realne, niezależne od podmiotu poznającego. W naszych rozważaniach pojęcie bytu bierzemy jedynie w wersji tomizmu egzystencjalnego, a tym samym zagadnienie pierwszeństwa zasad zawężony do tego kierunku.

b) Pierwsze zasady jako podstawowe
reguły metodologiczne

Dla pełności naszych rozważań należy zaznaczyć, że na terenie filozofii tomistycznej pierwsze zasady nie zawsze traktuje się ontologicznie. Przez wyrażenia: zasada tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka czy racji dostatecznej rozumie się czasem najogólniejsze reguły metodologiczne uprawiania nauki. Rozumienie pierwszych zasad jako postulatów wszelkiego myślenia naukowego nie jest związane jedynie z systemem filozofii tomistycznej, lecz jest powszechnie przyjęte na terenie ogólnej metodologii nauk. Jako reguły metodologiczne pierwsze zasady bierze się w następujących znaczeniach:

- 1) zasada tożsamości — twierdzenie identycznościowe jest zawsze prawdziwe,
- 2) zasada niesprzeczności — z dwu twierdzeń sprzecznych jedno jest zawsze fałszywe,
- 3) zasada wyłączonego środka — z dwu zdań sprzecznych jedno jest zawsze prawdziwe,
- 4) zasada racji dostatecznej — na terenie nauki należy uznawać tylko twierdzenia w sposób dostateczny uzasadnione.

Wyróżnienie pierwszych zasad jako twierdzeń filozofii bytu i jako najogólniejszych reguł uprawiania nauki nie jest wyczerpujące⁴. W naszych rozważaniach ograniczymy się jednak do

⁴ St. Kamiński w artykule: Czym są w filozofii i w logice tzw. pierwsze zasady, *Roczniki Filozoficzne* KUL T. XI, 1 (1963) 5—23, podkreśla analogiczność pierwszych zasad w tym sensie, że nadaje się im rozmaite porządkowo podobne interpretacje stosując do poszczególnych odpowiednio różnych typów przedmiotów. Mówi więc o pierwszych zasadach w metafizyce, teorii poznania, teorii języka, metodologii nauk i logice formalnej.

tych dwóch rozróżnień i to jeszcze z tym zastrzeżeniem, że główny nacisk położymy na pierwsze zasady rozumiane jako twierdzenia filozofii bytu, a więc na aspekt ontologiczny — zgodnie zresztą z tytułem artykułu. W tym też znaczeniu będziemy rozumieć pierwsze zasady gdy będą występować bez bliższych określeń.

2. Postawienie problemu

Jak już wspomnieliśmy wyliczone twierdzenia filozofii bytu tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka i racji dostatecznej nazywa się pierwszymi zasadami. Powstaje pytanie: w jakim sensie przymiotnik „pierwsze” stosuje się do wymienionych twierdzeń? Wydaje się, że stosuje się go z dwóch następujących powodów:

A) Uważa się, że owe twierdzenia — zasady stanowią punkt wyjścia dla innych twierdzeń filozoficznych.

B) Uważa się, że do uznania pierwszych zasad nie potrzebne są inne, wcześniejsze twierdzenia.

Celem naszych rozważań jest próba odpowiedzi na następujące pytania:

I. Czy pierwsze zasady filozofii tomistycznej stanowią punkt wyjścia dla innych twierdzeń?

II. Czy rzeczywiście do uznania pierwszych zasad w filozofii tomistycznej nie są konieczne inne, wcześniejsze twierdzenia.

3. Pierwsze zasady jako punkt wyjścia dla innych twierdzeń

a) Pierwsze zasady nie są aksjomatami
filozofii bytu

Przy dzisiejszym stanie nauki, jeśli mówi się o twierdzeniach pierwotnych, to zazwyczaj rozumie się je jako aksjomaty, z których — za pomocą pewnych przekształceń czysto formalnych — można otrzymać bogaty zbiór twierdzeń jakiejś dziedziny. W tym też rozumieniu można powiedzieć, że aksjomaty są punktem wyjścia dedukcyjnie uprawianej nauki. Otóż, nie należy w taki sposób rozumieć pierwszych zasad filozofii tomi-

stycznej. Filozofia tomistyczna nie została dotychczas przez nikogo zaksjomatyzowana, a istnieją poważne racje do przypuszczenia, że nie da się jej przedstawić w postaci systemu dedukcyjnego. Jedną z takich racji jest uzasadnione przypuszczenie, że tezy filozoficzne łączą się między sobą związkami treściowymi, a nie jedynie zakresowymi i że tych związków treściowych nie da się przełożyć w sposób zupełny na relacje jedynie zakresowe. W filozofii tomistycznej bowiem istotną rolę pełni analogia metafizyczna, a jej stosowanie wyklucza ścisłą jednoznaczność terminów i tym samym uniemożliwia traktowanie tego systemu jako dedukcyjnie formalnego. Pojęcia filozofii bytu nie są bowiem pojęciami uniwersalnymi lecz transcendentnymi, a więc zawierającymi oprócz treści istnienie, które utrudnia, o ile nie przekreśla, formalizację. Dlatego właśnie tomiści wyraźnie podkreślają, że pierwsze zasady nie są twierdzeniami, z których wszystkie inne mogą być wyprowadzone w taki sposób, w jaki się wyprowadza twierdzenia z aksjomatów w systemie dedukcyjnym⁵.

b) Pierwsze zasady filozofii bytu nie są warunkiem koniecznym wszelkiej wiedzy

Niektórzy tomiści wyrażają jednak pogląd, że w ogóle wszystkie twierdzenia — nie tylko filozoficzne — sprowadzają się do pierwszych zasad⁶. Powstaje więc pytanie: jak należy

⁵ St. Kamiński w artykule: O ostatecznych przesłankach w filozofii bytu, *Roczniki Filozoficzne* KUL VII, 1 (1960) 41—72 pisze: „... wydaje się, ... że zbiór najbardziej podstawowych tez metafizyki ściśle nie jest aksjomatyzowalny... tak, że z żadnego układu kilku tez nie da się wydedukować wszystkich tez pozostałych” s. 61. Podobne stanowisko wspomniany autor podtrzymuje w artykule: Aksjomatyzowalność klasycznej metafizyki ogólnej, *Studia Philosophiae Christianae* ATK Warszawa 2/1965, 103—116.

⁶ A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, 1959: „Sądy naczelne, najbardziej podstawowe, do których sprowadzają się wszystkie inne, noszą nazwę pierwszych zasad” s. 158. Również z podobnym stanowiskiem można się spotkać u J. Maritain'a w jego: *Sept leçons sur l'être et les premiers principes de la raison speculative*, Paris 1932—1933, 101 ns.

rozumieć to sprowadzanie wszystkich twierdzeń do pierwszych zasad? Na pozór wydaje się, że chodzi tu jedynie o wyrażenie myśli, iż pierwsze zasady są warunkiem koniecznym wszelkiej wiedzy⁷. J. Maritain w jednej ze swoich prac twierdzi, że gdyby przynajmniej jedna z pierwszych zasad była fałszywa, to nauka nie miałaby sensu, a o żadnym twierdzeniu nie możnaby powiedzieć, że jest prawdziwe lub fałszywe. Pierwsze zasady — wg Maritaina — byłyby warunkiem koniecznym wszelkiej wiedzy w tym sensie, że prawdziwość jakiegokolwiek twierdzenia zakładałaby prawdziwość pierwszych zasad. Takie stanowisko budzi pewne zastrzeżenia. Pierwsze zasady są bowiem traktowane przez tomistów jako twierdzenia ogólne, fałszywość zaś twierdzeń ogólnych nie wyklucza prawdziwości zdań szczegółowych, pozostających w stosunku podrzędności do tych zdań ogólnych. Zakładając bowiem stosowalność przynajmniej niektórych praw opozycji do metafizyki, możemy przyjąć fałszywość zdania ogólnego typu SaP (każde S jest P) i zarazem przyjmując prawdziwość zdania szczegółowego typu SiP (pewne S jest P). Jeśli tak, to mogłoby się zdarzyć, że pierwsze zasady byłyby twierdzeniami fałszywymi, a jednocześnie istniałyby twierdzenia prawdziwe, które byłyby tylko szczegółowym przypadkiem pierwszych zasad. Czyli przyjęcie fałszywości pierwszych zasad nie pociąga za sobą fałszywości wszystkich twierdzeń naukowych. Pierwsze zasady nie są więc w ścisłym sensie warunkiem koniecznym prawdziwości wszelkiej wiedzy⁸.

W jakim więc innym sensie pierwsze zasady stanowią punkt wyjścia dla twierdzeń nauki?

Pierwsze zasady w sformułowaniu tomistycznym — to twierdzenia dotyczące bytu. Należy więc rozpatrzyć, jaki jest stosunek pojęcia bytu do innych pojęć mogących występować w twierdzeniach naukowych, żeby móc bliżej określić stosunek pierwszych zasad filozofii bytu do twierdzeń innych nauk. Po-

⁷ Warunek konieczny rozumie się tu następująco: A jest warunkiem koniecznym dla B, jeżeli zawsze, gdy nie zachodzi A to nie zachodzi B.

⁸ Na takim stanowisku stoi J. Salamucha, *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1930, 77—86.

nieważ wszystkie nauki możemy podzielić na realne, zajmujące się rzeczywistością transcendentną i formalne, zajmujące się konstrukcjami myślowymi, dlatego omawiany problem stosunku pierwszych zasad do twierdzeń innych nauk rozpatrzemy w dwóch etapach:

1. Stosunek pierwszych zasad do twierdzeń nauk realnych.
2. Stosunek pierwszych zasad do twierdzeń nauk formalnych.

c) Pierwsze zasady są postulowane
przez nauki realne

Pozornie stosunek pierwszych zasad filozofii bytu do twierdzeń nauk realnych wydaje się łatwy do uchwycenia. Jeśli bowiem przedmiot dowolnej nauki realnej oznaczymy literą S, a przedmiot filozofii bytu literą B, to między nimi zachodzi stosunek nadrzędności, mianowicie każdy przedmiot dowolnej nauki realnej jest bytem. Zakresowo da się to przedstawić następująco: (B (S)) (każde S jest B). A więc każde twierdzenie dotyczące bytu dotyczy również wszystkich przedmiotów twierdzeń nauk realnych. Wszystkie więc przedmioty twierdzeń nauk realnych muszą być np. niesprzeczne i w ten sposób partycypować w ontologicznej zasadzie niesprzeczności. Z dwóch cech sprzecznych jedna musi przysługiwać dowolnemu przedmiotowi nauk realnych i w ten sposób nauki realne partycypują w ontologicznej zasadzie wyłączonego środka.

W rzeczywistości jednak sprawa jest bardziej skomplikowana. Tylko wtedy stosunek bytu do przedmiotów twierdzeń nauk realnych przedstawiałby się w sposób przed chwilą naszkicowany gdybyśmy założyli, że wszystkie przedmioty nauk realnych istnieją całkowicie niezależnie od naszego poznania. Takie założenie jednak nie jest uzasadnione. Podkreśla się bowiem, że nauki przyrodnicze nie gwarantują prawdziwości twierdzeń w znaczeniu klasycznym, lecz jedynie postulują prawdę. Chodzi po prostu o to, że nie zakłada się adekwatnej tożsamości między tym, co twierdzą tezy przyrodoznawstwa, a rzeczywistością. Na terenie nauk przyrodniczych rzeczywistość jest jedynie odzwierciedlona w sposób przybliżony. To przybliżenie w miarę

postępu nauk może być dokładniejsze, gdyż prawda w znaczeniu klasycznym jest celem idealnym, ale nie zawsze osiągalnym. Przedmiot nauk przyrodniczych jest więc często mieszaniną elementów zaczerpniętych z empirii, z rzeczywistości i elementów apriorycznych skonstruowanych przez podmiot poznający. Coraz częściej zwraca się przeciw uwagę na czynną rolę podmiotu poznającego w procesach poznawczych⁹.

Z tych więc względów możemy twierdzić, że między przedmiotami twierdzeń nauk realnych a bytem zachodzi w rzeczywistości stosunek krzyżowania, a nie podrzędności. Bowiem elementy aprioryczne, które występują w omawianych przedmiotach nie muszą być podporządkowane pierwszym zasadom. Należy tu jednak dodać, że jeśli przedmioty twierdzeń nauk realnych nie są zgodne z pierwszymi zasadami, to jest to znak wystarczający, żeby tą niezgodność złożyć na karb wtretów apriorycznych i starać się o wyeliminowanie elementów powodujących niezgodność¹⁰.

Wydaje się więc, że na terenie nauk realnych jeśli coś się twierdzi lub przeczy, to tym samym zakłada się prawdziwość pierwszych zasad w szczegółowym ich zastosowaniu¹¹. Pierwsze zasady są więc niejako postulowane w każdym twierdzeniu nauk realnych i w tym znaczeniu można je traktować jako punkt wyjścia wszelkich twierdzeń mówiących o świecie transcendentnym.

⁹ Na czynną rolę podmiotu poznającego w procesie poznawczym zwraca uwagę między innymi St. Rainko, w artykule: Epistemologia diachroniczna. Zarys problematyki. *Studia Filozoficzne* 1 (1967) 3—42. Podkreśla on szczególnie wyraźnie czynną rolę podmiotu w poznaniu introspekcyjnym, na terenie mechaniki kwantowej (zasada komplementarności) oraz zwraca uwagę na istotny wpływ uwarunkowań społeczno-historycznych na treść badań naukowców.

¹⁰ Tak chyba należałoby ocenić — z punktu widzenia zwolennika tomistycznej filozofii bytu — próby odrzucenia pierwszych zasad w oparciu o niektóre dane z mechaniki kwantowej i ogólnej teorii względności. Jest to jednak kwestia domagająca się osobnego opracowania.

¹¹ Trafnie wyraził to A. Krąpiec, *Realizm...* 169: „... każde twierdzenie o tyle jednak sensowne, o ile wyraża mniej lub bardziej szczegółowiej wypadek pierwszych zasad”.

d) Stosunek pierwszych zasad do nauk formalnych

W przypadku nauk formalnych sytuacja przedstawia się podobnie lecz nieco odmiennie. Przedmiot nauk formalnych znajduje się w stosunku krzyżowania do przedmiotu filozofii bytu. Mianowicie przedmiot tych twierdzeń nauk formalnych, które chce się stosować do świata realnego, musi być w stosunku podrzędności zakresowej do przedmiotu filozofii bytu. Jeśli więc uprawiamy logikę lub matematykę stosowaną, to twierdzenia takiej matematyki i logiki muszą być zgodne z twierdzeniami dotyczącymi bytu, a więc muszą być zgodne z pierwszymi zasadami. W matematyce zaś czy logice, traktowanej czysto formalnie, mogą nie obowiązywać pierwsze zasady, a więc mogą być systemy logiczne, w których nie obowiązuje np. logiczna zasada niesprzeczności czy wyłączonego środka.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że choć mogą istnieć systemy logiczne, nie zawierające takich praw jak niesprzeczności czy wyłączonego środka, to jednak same systemy muszą być niesprzeczne i w miarę możliwości zupełne — o ile mają być interesujące dla naukowca. Można więc twierdzić, że tak zwane metalogiczne własności systemów dedukcyjnych (niesprzeczność, zupełność) partycypują w pewien sposób w pierwszych zasadach filozoficznych.

I tu nasuwa się problem stosunku pierwszych zasad rozumianych ontologicznie, do pierwszych zasad rozumianych jako reguły metodologiczne.

a) Pierwsze zasady filozofii bytu uzasadniają podstawowe reguły metodologiczne

Jak już wspomniałem poprzednio St. Kamiński w jednym ze swoich artykułów twierdzi, że ontologiczne ujęcie pierwszych zasad stanowi oparcie dla analogicznych tez w teorii poznania, w teorii języka, metodologii nauk i logice formalnej, że pierwsze zasady filozofii bytu partycypują w szeroko rozumianej filo-

zofii i logice ¹². Nam chodzi tutaj głównie o stosunek pierwszych zasad, jako twierdzeń filozofii bytu, do ogólnych reguł metodologicznych. W oparciu więc o wspomniany artykuł i o nasze rozważania dotyczące stosunku pierwszych zasad do twierdzeń innych nauk, wydaje się uzasadnione stanowisko, wg którego pierwsze zasady filozofii bytu uzasadniają podstawowe reguły metodologiczne. Jeśli więc ktoś przyjmuje pierwsze zasady w znaczeniu ontologicznym to winien przyjąć i następujące reguły uprawiania nauki:

- 1) zasada tożsamości — twierdzenie identycznościowe jest zawsze prawdziwe,
- 2) zasada niesprzeczności — z dwu twierdzeń sprzecznych jedno jest zawsze fałszywe,
- 3) zasada wyłączonego środka — z dwu zdań sprzecznych jedno jest zawsze prawdziwe,
- 4) zasada racji dostatecznej — na terenie nauki należy uznać tylko twierdzenia w sposób dostatecznie uzasadnione.

Stojąc na takim stanowisku nie dziwi nas stosowalność logiki dwuwartościowej do rzeczywistości, jak i fakt, że za podstawowe kryterium wszelkiego poznania uważa się niesprzeczność systemu. A więc pierwsze zasady filozofii bytu można traktować jako punkt wyjścia dla wszystkich twierdzeń naukowych w tym znaczeniu, że wyznaczają i uzasadniają podstawowe i najogólniejsze reguły metodologiczne uprawiania wszelkiej nauki.

4. Problematiczne pierwszeństwo pierwszych zasad

- a) Pojęcie bytu jest bardziej pierwotne od pierwszych zasad

Na ogół tomiści twierdzą, że pierwsze zasady nie są dowodliwe, a więc nie da się ich wyprowadzić z żadnych innych twierdzeń. Twierdzi się, że to są zdania analityczne, które wywodzą się z analizy pojęcia bytu. Wystarcza znajomość pojęcia

¹² St. Kamiński, Czym są w filozofii i w logice tzw. pierwsze zasady...

bytu i niebytu, by być zmuszonym do uznania pierwszych zasad za prawdziwe¹³. Zarówno podmiot jak i orzeczenie pierwszych zasad mają być pojęciami transcendentálnymi, a więc takimi, które mają taki sam zakres orzekania jak pojęcie bytu.

Jeżeli wszystkie pierwsze zasady wywodzą się bezpośrednio z analizy samego pojęcia bytu, to można powiedzieć, że w systemie tomistycznym absolutnie „pierwszą zasadą” jest pojęcie bytu i właśnie cała filozofia jest od niego zależna¹⁴. I wobec tego pytanie: czy pierwszych zasad nie uzasadnia się na podstawie innych twierdzeń, można inaczej postawić, mianowicie: czy w tomizmie trzeba założyć pewne twierdzenia, aby dojść do pojęcia bytu, czy też dochodzi się do tego pojęcia drogą bezpośrednią? Jeśli by się okazało, że proces dojścia do pojęcia bytu implikuje pewne twierdzenia, to te same twierdzenia byłyby jakimś uzasadnieniem dla pierwszych zasad i w tym znaczeniu możnaby mówić, że pierwsze zasady w filozofii tomistycznej nie są absolutnie pierwsze. Otóż wydaje się, że właśnie tak się przedstawia sytuacja uznawania pierwszych zasad.

b) Zdania egzystencjalne są bardziej pierwotne niż pierwsze zasady

Jak już poprzednio wspomnieliśmy nasze rozważania dotyczą stanowiska tomizmu egzystencjalnego. Otóż w tzw. tomizmie egzystencjalnym powszechnie przyjmuje się, że pojęcie bytu nie jest pojęciem pierwotnym, ale do niego dochodzi się przy pomocy procesu zwanego separacją. Proces ten możemy w skrócie i fragmentarycznie przedstawić następująco:

¹³ Na takim stanowisku między innymi stoją E. Gilson, *Les principes...* 48—50; A. Krapiec, *Realizm...* 246; J. N. Nikolas, *L'intuition de l'être et le premier principes*, *Revue Thomiste* (1947) 128.

¹⁴ A. Krapiec, *Realizm...* 305 „... zależnie od ujęcia bytu można sformułować pochodne zasady, które zawsze presuponują utworzone i poznawczo odczytane pojęcie bytu... Nie ma nic bardziej pierwszego, niż pojęcie bytu, które jest przedmiotem i orzeczeniem pierwszych zasad.” E. Gilson, *Les principes...* 49 „Cet absolument premier principe est ens... L'être est donc à ranger, au premier chef, entre les principia rerum...”

Proces separacji rozpoczyna się od tworzenia sądów egzystencjalnych, w których stwierdzamy realne, konkretne istnienie jakiejś rzeczy („X” istnieje). Według tomistów wydanie takiego sądu dokonuje się równocześnie przy współdziałaniu zarówno intelektu jak i zmysłów. W poznaniu zmysłowym jest przedstawiona konkretna „treść” jakiejś rzeczy materialnej jako materialnej, intelekt zaś ujmuje ją jako istniejącą. W sądach egzystencjalnych stwierdzamy istnienie różnych przedmiotów o różnych właściwościach.

- Np. T_1 istnieje przedmiot czerwony, istnieje przedmiot zielony,
 T_2 istnieją przedmioty żelazne, istnieją przedmioty drewniane,
 T_3 istnieją przedmioty posiadające życie i przedmioty martwe.

Tego rodzaju sądów egzystencjalnych możemy tworzyć dowolną ilość. Gdy zwracamy uwagę na to, co nam jest dane w tych sądach, zauważamy, że w każdym takim sądzie stwierdzamy istnienie czegoś, a więc dwa elementy: „istnienie” i „coś”, co nazywamy istotą rzeczy. Odczytujemy z rzeczywistości intelektualnie, że „istnienie” i „istota” to dwa elementy różne (istnieją przedmioty o różnych cechach, a więc ani czerwoność, ani bycie żelaznym czy drewnianym nie jest związane z istnieniem realnym w sposób konieczny). Analizując to, co nam dane bezpośrednio, stwierdzamy również, że w każdym przedmiocie istniejącym jest jakaś „istota” (rozumiana jako zespół własności) i „istnienie” różne od tej istoty. W ten sposób tworzymy pojęcie bytu. Proces dochodzenia do tego pojęcia każe nam przez „byt” rozumieć „to, co istnieje”, a więc coś, co jest zespolone z dwóch elementów: z istnienia i istoty.

Jeśli więc proces dochodzenia do pojęcia bytu przebiega w głównych zarysach w sposób przed chwilą przedstawiony, to bardziej pierwotne od pojęcia bytu, a tym samym i od pierwszych zasad sądy egzystencjalne. A więc można twierdzić, że tak zwane pierwsze zasady do swego uzasadnienia wymagają przyjęcia sądów egzystencjalnych oraz intelektualnego odczy-

tania w tych sądach realnej różnicy, jaka zachodzi między istotą i istnieniem. A więc właściwie w filozofii bytu punktem wyjścia — w rozumieniu sądów przyjmowanych najwcześniej — nie są pierwsze zasady, lecz sądy egzystencjalne i ich analiza ¹⁵.

c) Pierwsze zasady jako podstawowe twierdzenia filozofii bytu

Jeśli jednak zwrócimy uwagę na fakt, że sądy egzystencjalne jako jednostkowe nie są w znaczeniu ścisłym sądami metafizycznymi, to należy przyjąć, że na terenie metafizyki pierwszymi twierdzeniami są właśnie zasady tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka i racji dostatecznej, i z tych właśnie względów możemy je nadal nazywać pierwszymi.

Zakończenie

Na zakończenie pozostaje jeszcze jedna kwestia do rozpatrzenia. W pierwszej części naszych rozważań stwierdziliśmy, że wszystkie w ogóle twierdzenia nauk realnych implikują prawdziwość pierwszych zasad w ich szczegółowym zastosowaniu. Jeśli tak, to i sądy egzystencjalne oraz proces separacji,

¹⁵ Tomiści zwracają uwagę na to, że sądy egzystencjalne, które są punktem wyjścia rozważań metafizycznych gwarantują realność, a bezpośrednio uchwycenie koniecznych relacji całej rzeczywistości (złożoność wszystkiego z istoty i istnienia) gwarantuje ogólność twierdzeń metafizyki. Pojęcie bytu odzwierciedla wszystko to, co nazywamy rzeczywistością. Jeśli zaś pierwsze zasady uznaje się na podstawie analizy terminów byt i niebyt, to są zdaniami analitycznymi i jako takie zdaniami koniecznymi, pewnymi. Ze względu więc na fakt pochodzenia pojęcia bytu z doświadczenia, można powiedzieć, że pierwsze zasady są twierdzeniami a posteriori. Jeśli natomiast weźmie się pod uwagę fakt, że racją ich uznania jest analiza pojęcia bytu, można je uważać za twierdzenia analityczne. Doszliśmy więc do poglądu, wg którego przynajmniej niektóre zdania analityczne mogą być uzasadnianie przy pomocy sądów egzystencjalnych. Podobne stanowisko zajmuje Ajdukiewicz w artykule: Zagadnienie uzasadniania zdań analitycznych, *Język i poznanie* t. II 308—321.

jakiego trzeba dokonać, aby otrzymać pojęcie bytu jako bytu, także winny implikować prawdziwość pierwszych zasad, szczególnie zasady tożsamości i niesprzeczności. Powstaje więc pytanie: czy nie ma tu błędnego koła. Dochodząc bowiem do pierwszych zasad rozumianych ontologicznie posługujemy się regułami metodologicznymi, które uznaje się na podstawie właśnie pierwszych zasad. Wydaje się, że na to pytanie możemy znaleźć odpowiedź u K. Ajdukiewicza, który w jednym ze swoich artykułów poruszył i rozwiązał analogiczny problem¹⁶.

**LES „PREMIERS PRINCIPES” DE LA PHILOSOPHIE THOMISTE
SONT — ILS EN RÉALITÉ PREMIERS?**

.Résumé

Il existe dans le système de la philosophie thomiste des théorèmes nommés premiers principes. Par exemple le principe d'identité, le principe de non-contradiction le principe de raison suffisante ou celui de milieu exclu. La question se pose dans quel sens l'adjectif „premier” peut être appliqué aux théorèmes nommés ci-dessus. Il semble qu'il existe deux causes pour lesquelles il est employé.

1. On trouve que ces théorèmes-principes constituent le point de départ pour d'autres théorèmes philosophiques.

2. On trouve que pour admettre les premiers principes on n'en a pas besoin d'autres antérieurs.

Nos considérations cherchent à répondre à la question si les deux axiomes qu'on vient de poser sont justes. Et voici les conclusions de notre analyse:

1° Les premiers principes ne sont pas „strictu sensu” des axiomes de la philosophie thomiste. Ils ne sont pas non plus, au sens propre, une condition nécessaire de toute science. Si, cependant, on affirme on nie quelque chose dans le domaine de sciences réelles on suppose la vérité des premiers principes dans leur application détaillée. En outre les premiers principes motivent les règles méthodologiques, les plus générales, des sciences, comme p. ex. un postulat scientifique ne peut être contradictoire, — et par cela même constituent le point de départ de tout théorème scientifique.

¹⁶ K. Ajdukiewicz, *Logika i doświadczenie, Język i poznanie* t. II 45—60.

2° Les premiers principes sont des propositions analytiques. Pour les accepter il suffit une analyse de l'être comme tel. Donc le concept de l'être comme tel (ens ut ens) est antérieur aux premiers principes. On arrive à ce concept le plus général par le procès nommé procès de separation qui prend comme point de départ des jugements existentiels. Donc pour admettre les premiers principes il faut admettre les jugements existentiels. Ce sont donc les jugements existentiels qui constituent le point de départ propre à la philosophie thomiste et, ils sont plus „premiers”, pour ainsi dire, que les premiers principes.